

2010-01-28

Alexandra Nunez, 37-letnia samotna matka czworga dzieci, zmarła po źle przeprowadzonej aborcji w A-1 Womens Center w New York City. Przedstawiciele policji, która prowadzi śledztwo w sprawie jej śmierci, powiedzieli, że lekarz przeprowadzający aborcję przeciął tętnicę podczas zabiegu aborcji u Alexandry Nunez, co doprowadziło do intensywnego krwotoku, a w konsekwencji do zatrzymania akcji serca. Nunez została przewieziona do pobliskiego szpitala, gdzie zmarła. Organizacje pro-life wielokrotnie podkreślały, że nie istnieje coś takiego jak "bezpieczna aborcja".

źródło: pro-life.pl